

Młyna z młynem ciąg dalszy

Napisano dnia: 2016-02-01 16:51:17



KŁODZKO. Nie ustaje wymiana zdań pomiędzy byłym i obecnym burmistrzami Kłodzka. Przyczynkiem do emocji jest sprawa byłego młyna gospodarczego na Wyspie Piasek, a konkretnie dochodzenie odszkodowania w sądzie przez jego właściciela oraz propozycja zawarcia z nim ugody przesądowej przez władze miejskie.

* * *

PISZKO POTWIERDZA: WYCENA MŁYNA JEST O 2,9 MLN ZŁ NIŻSZA NIŻ PLANOWANA KWOTA ODSZKODOWANIA!

SZPYTMA: POWOŁUJĘ INICJATYWĘ SPOŁECZNĄ „BRONIMY KŁODZKA!”

Burmistrz Kłodzka Michał Piszko publicznie przyznaje, że chce wypłacić właścicielowi młyna z Oławy kwotę o niemal 3 miliony wyższą niż sądowa wycena nieruchomości. Przypomnijmy w tym miejscu, że po roku rządów Piszki RIO wydało negatywną opinię do jego budżetu na 2016 r. Czy wypłata dla firmy Hert oznacza finansową katastrofę dla Kłodzka?

To, co robi Pan Piszko w kwestii odszkodowania dla młyna przechodzi wszelkie wyobrażenia. Jest to próba wyprowadzenia z kasy miasta nienależnych przedsiębiorcy pieniędzy, co może oznaczać katastrofę dla budżetu miasta. Burmistrz Kłodzka, Michał Piszko, mówi wprost, że chce wypłacić właścicielowi młyna z Oławy o 2 miliony 900 tysięcy złotych więcej niż opiewa sądowa wycena nieruchomości. Miesięcznie chce płacić firmie Hert z Oławy 50 000 złotych! I to przez 10 lat!

Cytuję wypowiedź burmistrza Piszki z dnia 29.01, zamieszczoną w jednym z kłodzkich czasopism: *„Jeśli firma Hert wygra, a wyrok w pierwszej instancji może zapaść już w I kwartale tego roku, to po jego uprawomocnieniu właściciel młyna nie będzie miał już żadnego powodu do rozmowy z nami. Od razu skieruje sprawę do komornika – zauważa Piszko. - A wtedy nawet 4-6 mln odszkodowanie będzie stanowić problem dla budżetu miasta, bo o żadnym rozkładaniu należności na raty nie będzie mowy. A zgodnie z sądową wyceną zrobioną na potrzeby procesu, sama wartość odtworzeniowa młyna to 4,7 mln zł – dodaje”.*

Panie burmistrzu, pozwoli Pan, że odniosę się do powyższej wypowiedzi, którą publicznie, bez koniecznego przygotowania prawnego i finansowego Pan wygłosił:

1. Poniżej cytuję to, co jest dla mnie najbardziej niepokojące i niezrozumiałe w Pana wypowiedzi. Mówi Pan:

*„... zgodnie z sądową wyceną zrobioną na potrzeby procesu, sama wartość odtworzeniowa młyna to **4,7 mln zł**”.*

Skoro sam Pan mówi, że wartość sądowej wyceny młyna wynosi 4 miliony 700 tysięcy złotych, to dlaczego chce Pan firmie Hert wypłacić 7 milionów 600 tysięcy złotych? Na jakiej podstawie chce Pan tego dokonać, skoro sam Pan mówi, że zgodnie z sądową wyceną nieruchomość jest warta o 2 miliony 900 tysięcy złotych mniej? Co tak naprawdę kryje się za Pana działaniem, które polega na przepłaceniu – bez wyroku sądu – prywatnej firmie wartości jej nieruchomości?

2. I dalej, na początku powyższej wypowiedzi mówi Pan:
„Jeśli firma Hert wygra...”

Skąd takie założenie, że Hert wygra? Na podstawie jakich przesłanek uważa Pan, że Miasto przegra ten proces? Z dokumentacji przygotowanej przez Pana pracowników, ich zeznań, wynika jasno, że Hert nie ma żadnych praw do roszczeń od miasta. Trzeba tylko rzetelnie zapoznać się z dokumentacją i dać działać kancelarii prawnej, która jest przekonana o tym, że Kłodzko ten proces wygra.

3. I następna część Pana wypowiedzi :

„... wyrok w pierwszej instancji może zapaść już w I kwartale tego roku, to po jego uprawomocnieniu właściciel młyna nie będzie miał już żadnego powodu do rozmowy z nami. Od razu skieruje sprawę do komornika - zauważa Piszko”.

Skąd Pan powziął informację, że Kłodzko przegra ten proces? Czy sąd w Świdnicy przesłał Panu informację o swoim wyroku, który ma zapaść - jak sam Pan mówi - dopiero w przyszłości? Na jakiej podstawie zakłada Pan, że miasto przegra ten proces? A może po prostu, kiedy nie dopnie Pan ugody z Hertem, bo nastroje społeczne są bliskie wrzenia, po prostu zamierza Pan przegrać ten proces? I to byłby prawdziwy dramat dla Kłodzka!

4. Mówi Pan dalej:

„... nawet 4-6 mln odszkodowanie będzie stanowić problem dla budżetu miasta”.

I znowu - skąd wziął Pan w swojej wypowiedzi taką kwotę odszkodowania? Dlaczego Pan feruje wyroki zamiast sąd w Świdnicy? Czy sąd informował Pana o wysokości kwot, jakie będzie w przyszłości zasądzał? Czy sąd ze Świdnicy, przed którym toczy się postępowanie, informował Pana, że Kłodzko przegra w tym postępowaniu?

5. I jeszcze:

„... o żadnym rozkładaniu należności na raty nie będzie mowy.”

W tym miejscu znowu wypowiada się Pan za sąd w Świdnicy. Czy naprawdę zna Pan wyrok w tej sprawie i czy zna Pan wszystkie jego zapisy? Dlaczego wprowadza Pan w błąd mieszkańców Kłodzka cytując wyroki, których nie ma?

Czy zasadne jest publicznie wyrażać wątpliwości o swoich racjach, zanim proces sądowy dobiegł końca? Czy sąd w Świdnicy nie weźmie pod uwagę powyższych wypowiedzi Michała Piszki jako osłabienie pozycji miasta w sporze z firmą Hert? Takich wypowiedzi po prostu nie wolno publikować, bo wyraźnie wskazują, że miasto chce się zgodzić na niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcia. Jeśli sąd weźmie Pańskie wypowiedzi w trakcie procesu pod uwagę i gmina przegra proces - cała odpowiedzialność za tę sytuację spadnie na Pana!

Jak widać, w powyższych wypowiedziach burmistrz Piszko podaje publicznie firmie Hert argumenty, które mają doprowadzić do wypłaty przez miasto Kłodzko szalonej kwoty 7 milionów 600 tysięcy złotych niezasądzzonego odszkodowania. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego Pan Piszko broni bardziej pieniędzy Herta niż pieniędzy miasta? Czytam i nie znajduję żadnego usprawiedliwienia dla takiego postępowania. Przecież Kłodzko na tym ewidentnie traci! Z przykrością to mówię: straciłem do Pana Piszki zupełnie zaufanie. Nie wierzę w ani jeden jego argument w tej sprawie.

Panie burmistrzu Piszko. Moja żona, której mądrość bardzo cenię, mówi, że każdy ma prawo do autokompromitacji. Pan korzysta z tego prawa już czternaście miesięcy. Jednak problem polega na tym, że takie Pańskie postępowanie zagraża funkcjonowaniu całego miasta. A ja - wraz z moimi współpracownikami i mieszkańcami Kłodzka - ciężko pracowaliśmy na to, by wyrwać Kłodzko z 20-letniego marazmu. Dlatego dzisiaj zrobię wszystko, co w mojej mocy, by przestał Pan niszczyć to, co wspólnie z lokalną społecznością przez 8 lat zbudowaliśmy.

Dlatego też dzisiaj - 1 lutego 2016 roku - postanowiłem powołać do życia Inicjatywę Społeczną - Bronimy Kłodzka.

Czas na działanie . Nie możemy dopuścić do katastrofy miasta. Zadanie najbardziej pilne, na dzisiaj, to patrzeć na ręce obecnego burmistrza - szczególnie w sprawie odszkodowania dla prywatnego przedsiębiorcy z Oławy - firmy Hert. Musimy być obecni na każdej rozprawie i przy wszystkich rozmowach między miastem i firmą Hert, by burmistrz Piszko nie mógł więcej narażać Kłodzka na niezasądzone odszkodowania.

O szczegółach działania Inicjatywy zawiadomię Państwa wkrótce. Dziś chcę jedynie poinformować o pierwszym kroku Inicjatywy - gromadzeniu pomysłów i liderów.

Zwracam się dziś do wszystkich Państwa, do tych , którym na sercu leży dobro Kłodzka: wspólnie

poszukajmy formuły działania i liderów nowego ruchu. Brońmy Kłodzka przed skutkami nieodpowiedzialnych decyzji!

Poniżej podaję adres mailowy i zachęcam do dzielenia się pomysłami. Zapraszam też do zgłaszania się na liderów tej inicjatywy. Bez liderów niczego nie osiągniemy w Kłodzku.

Kontakt mailowy : bronimyklodzka@gmail.com

Z wyrazami szacunku

Bogusław Szpytma